

Aleg. 416

Sprawozdanie

Komisji administracyjnej o wniosku posła Buynowskiego i petycyach w sprawie przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia.

Wysoki Sejmie!

Potrzebę zaprowadzenia przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia odczuwano w kraju od bardzo dawna.

Wiedziano jednak, że Rząd zasadzie przymusu jest stanowczo przeciwny, dlatego zapatrywanom swym dawano wyraz tylko w ten sposób, że w pierwszych projektach, z których powstać kiedyś miało Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, zamieszczano zastrzeżenie, że: Stowarzyszenie to ma być tak długo dobrowolnem, dokąd Reprezentacya krajowa przymusowości tegoż nie orzeknie.

Stanowczo za przymusem oświadczyła się dopiero większością głosów w roku 1850 Komisya asekuracyjna galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego we Lwowie. W skład tej komisji wchodzili: Kazimierz hr. Badeni, Maurycy Szymanowski, Aleksander Sękowski, Felicyan Laskowski i Michał Toczyski.

Obydwa krajowe Towarzystwa rolnicze poszły za tem zdaniem, acz nie bez walki wewnętrznej, szczególnie w Krakowie i wniesiono parokrotnie do rządu (w latach 1853 i 1856) podania o założenie Towarzystwa na zasadzie przymusu ubezpieczenia.

Na innej drodze, bo przez dobrowolne stowarzyszenie się ziemian przyszedł kraj w roku 1860 do instytucji asekuracyjnej na wzajemności opartej.

Powstające w Krakowie Towarzystwo otoczono najżywszą sympatją. W Sejmie, istniejącym od 15. kwietnia 1861 r. nie odezwał się na razie żaden głos o jakiegokolwiek uregulowanie ustawodawcze asekuracyi a zgłaszane od r. 1865 wnioski i petycye o przymus nie uzyskały dotąd większości, póki nie rozwiały się illuzye pozyskania, na drodze dobrowolnej, ogółu dla idei przezorności i nie znaleziono sposobu bez zniszczenia własnego dorobku na polu asekuracyjnym zadość uczynienia słusznemu, choć, jak widzimy, nie łatwemu do wykonania, żądaniu.

Zasadniczo potrzebę przymusu uznał Sejm uchwałą swą z 20. stycznia 1887 r. a w niespełna rok Wydział krajowy przedłożył. Sejm zaś uchwalił ustawę, która przynosi chlubę ustawodawstwu naszemu i do dziś dnia wywołuje w kompetentnych kołach liczne i słuszne wyrazy uznania.

Gdy do najbliższej sesji sejmowej nie nadeszła odpowiedź Rządu, wniósł 21. października 1889 r. poseł Męciński, referent ustawy w Sejmie, interpelacyę a ówczesny komisarz rządowy, c. k. radca Namiestnictwa, Dr. Łoziński w natychmiastowej ustnej odpowiedzi mówił: „Uznano, że projekt nie może być zalecony do Najwyższej sankcyi z tego powodu, iż zawiera kwestye, które w drodze ustawodaw-

stwa krajowego nie dadzą się załatwić". Nadmieniał nadto, iż „równocześnie z uwiadomieniem odmówienia Najwyższej sankcyi Wysoki Sejm otrzyma wskazówki, jak tę sprawę traktować należy“.

Dotąd jednak niema ani urzędowej odmowy sankcyi, ani przyrzeczonych wskazówek.

Sejm w załatwieniu wniosków posłów: Merunowicza, Kramarczyka, Krem-
py i Bernadzikowskiego domagał się nagląco ostatecznego uregulowania tej pieką-
cej i ważnej sprawy rezolucjami z 26. listopada 1889 r. (referent poseł Rutowski),
z 23. marca 1892, z 20. maja 1893, z 28. lutego 1894 i z 4. maja 1900 r. (referent
poseł Stecki).

O niezałatwionych wnioskach i sprawozdaniach komisyjnych nie wspominamy.

Wydział krajowy ze swej strony w długim szeregu pism urgował Prezydium
c. k. Namiestnictwa; w memoryale zaś z daty 13. lipca 1899 L. 46201, pióra p.
Radcę Dąbskiego obszernie motywował, że sprawy przymusowego ubezpieczenia od
ognia, jako istotny postulat dobrobytu i kultury krajowej należeć powinny do praw-
nego zakresu kompetencyi ustawodawstwa krajowego, a w piśmie z 19. października
1901 L. 53.537 pytał: „Dla jakich powodów rząd projektu krajowej ustawy o przy-
musowem ubezpieczeniu od ognia z r. 1888 nie przedłożył dotąd do Najwyższej
sankcyi?“

Koło polskie w Wiedniu wywiązało się również ze swego obowiązku. Posło-
wie: Rutowski, Kozłowski, Czaykowski, Potoczek i inni upominali się o sankcyę
ustawy sejmowej lub ostatecznie o przedłożenie Radzie Państwa ustawy ramowej,
zostawiającej Sejmom możność wprowadzenia przymusu według potrzeb kraju.

J. E. poseł Zaleski na wniosek posła Rutowskiego wniósł 12. maja 1896 r.
w Radzie państwa interpelacyę, na którą dał odpowiedź Pan Prezydent Ministrów
J. E. hr. Badeni, zapowiadając przedłożenie ustawy podczas jesiennej sesyi.

W mowie Tronowej po nowych wyborach w r. 1897 znalazł się ustęp, zapo-
wiadający wniesienie ustawy, co też istotnie nastąpiło. W roku 1898 projekt części-
owo zmieniono, ale nie przedłożono go już urzędownie Radzie Państwa, tylko pry-
watnie członkom komisyi.

Obecnie podobno, na pierwszym planie jest wygotowanie ogólnych zasad o
kontraktach ubezpieczeń, tego roku ukazać się ma w Radzie Państwa część przedło-
żeń w sprawie ustawodawczego uregulowania prawa asekuracyjnego; sprawę przy-
musu ubezpieczeń od ognia odkładałoby to do pewnego stopnia; nie wiemy przynaj-
mniej, by wnioski łącznie miały być wniesione.

Koło polskie wybrało do komisyi asekuracyjnej posłów: Garapicha, J. E.
hr. Wodzickiego, Gniewosza, Michejdę i Weisera.

Zadaniem chlubnem tych posłów będzie upominać się dalej, jak to dotąd
czynią, o najszybsze zadośćuczynienie żądaniu Sejmu; z całą słusnością bowiem obecny
wnioskodawca poseł Buynowski uzasadniając swój wniosek w dniu 19. września
1903 r., skonstatował: „że kraj nie może tego zrozumieć, aby klub liczący 64 człon-
ków, który nie odmawia nigdy tego, czego Państwo ma prawo żądać, aby klub taki
nie mógł wyjednać u Rządu ustawy dla kraju tak ważnej“.

A jednak tak jest i nie wiemy, kiedy stanie przed Sejmem możność wpro-
wadzenia przymusu i jaki będzie ostateczny wynik akcyi.

Tym, którzy o nas tak łatwo głośzą, że mamy zupełną możność podniesienia
kraju i nie umiemy skorzystać z pomyslnych stosunków w dostatecznej mierze, jako
jeden z przykładów istotnej małej naszej możności należałoby opowiedzieć przebieg
usiłowań i doznanych zawodów w sprawie zaprowadzenia przymusu ubezpieczenia
od ognia.

Sejm może uchwalić jedynie rezolucyę, Komisya wnosi ją w stylizacyi jak najogólniejszej, nie przesadzając z umysłu żadnych szczegółów.

Wiemy z historyi założenia krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń, że pod wpływem pożaru Mielca w r. 1856 Prezydium Rządu w Krakowie, pierwsze z władz austryackich zajęło nieco życzliwsze stanowisko wobec prośby o założenie Towarzystwa; może zgłiszcza i ruiny Złoczowa i tylu miejscowości nawiedzionych tego roku klęską pożaru przekonają Rząd centralny o potrzebie zadośćuczynienia żądaniu Sejmu szesnasty już rok powtarzanemu.

Komisya wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby jak najspieszniej umożliwił ustawodawstwu krajowemu zaprowadzenie przymusowego ubezpieczenia od ognia wedle potrzeb kraju.

Sprawozdaniem niniejszem załatwiono petycye Reprezentacyi powiatowych: w Tarnobrzegu (Ls. 564), w Myślenicach (Ls. 673), w Nowym Targu (Ls. 1331), w Grybowie (Ls. 1333), w Cieszanowie (Ls. 1390), w Sokalu (Ls. 1414), w Rudkach (Ls. 1508), w Turce (Ls. 1598), w Żywcu (Ls. 1605), w Przemyśle (Ls. 1636), w Husiatynie (Ls. 1637), w Nowym Sączu (Ls. 1638), w Kołomyi (Ls. 1639), w Jaśle (Ls. 1640), w Tarnowie (Ls. 1642), w Rawie (Ls. 1641), w Kamionce strumiłowej (Ls. 1665), w Zbarażu (Ls. 1671), w Kosowie (Ls. 2121), w Buczaczu (Ls. 2120), w Kosowie (Ls. 2118); Reprezentacyi gmin: w Chorkówce (Ls. 2599), w Gliniku (Ls. 2747), w Przeryłach (Ls. 2748), Towarzystwa imienia Kaczkowskiego (Ls. 1012) i Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych (Ls. 2133).

Zastępca przewodniczącego:

Gniewosz.

Sprawozdawca:

Trzeciecki.

